

JĘZYKOWY OBRAZ **DOMU** W PROZIE WSPOMNIENIOWEJ WOJCIECHA PIOTROWICZA

Irena Fedorowicz

Uniwersytet Wileński, Wilno

<https://orcid.org/0000-0002-4294-0653>

Kinga Geben

Uniwersytet Wileński, Wilno

<https://orcid.org/0000-0001-6107-0190>

<https://doi.org/10.15388/VLLP.2020.20>

ADNOTACJA. Celem artykułu jest opis językowego obrazu **DOMU** na podstawie współczesnej prozy wspomnieniowej Wojciecha Piotrowicza. W pierwszej części artykułu przedstawiamy życiorys autora, który ma na celu pokazanie kształtowania się osobowości i drogi twórczej znanego dziś pisarza i działacza społecznego – jest przykładem sposobu formowania się powojennej polskiej inteligencji na Litwie. W nawiązaniu do bogatej literatury przedmiotu w badaniach lubelskiej szkoły etnolingwistycznej i różnorodnych ujęć konceptu **DOMU** w różnych językach, dążymy do jak najściślejszego odtworzenia obrazu **DOMU** w idiolekcie Piotrowicza, przedstawiciela starszego pokolenia polskiej inteligencji na Litwie, urodzonego w 1940 r. Przedmiotem badań jest zbiór utworów prozy autobiograficznej, zawierającej wspomnienia z dzieciństwa i przemyślenia pisarza. Analiza obrazu **DOMU** skupia się na dwóch profilach: fizycznym i symbolicznym, z wyodrębnieniem poszczególnych faset wyływających z analizy badanego tekstu. We wnioskach przedstawiamy cechy szczególne analizowanego obrazu na tle opisów **DOMU** w języku polskim, litewskim i białoruskim, dokonanych przez uczestników projektu EUROJOS.

SŁOWA KLUCZOWE: językowy obraz **DOMU**, proza autobiograficzna, Wojciech Piotrowicz.

Wprowadzenie

Analizą semantyki nazw wartości w języku, kulturze i we współczesnym dyskursie publicznym od lat z powodzeniem zajmują się ośrodki naukowe w Polsce i w innych krajach europejskich oraz różne grupy badawcze, w tym międzynarodowe, w którym biorą udział również naukowcy z Litwy. Początki badań w Polsce wiążą się z konwersatorium EUROJOS powstałym w ramach Ośrodka Badań nad Tradycją w Warszawie (2001). Szczególnie ważna w tej dziedzinie jest działalność Komisji Etnolingwistycznej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów, Instytutu Sławistyki PAN oraz Instytutu Filologii Polskiej UMCS. Owocem działalności KE jest *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, przygotowany przez grupę badawczą pod kierunkiem prof. dra hab. Jerzego Bartmińskiego. Do szcze-

gółowych badań analitycznych w ramach Konwersatorium EUROJOS wybrano pięć haseł, m.in. DOM, któremu poświęcono cały tom badań (LASiS 1).

Dom jest uważany za „najważniejsze miejsce pobytu na ziemi każdego człowieka danej kultury”, a także „symbol centralny, ponieważ znajduje się w środku świata, a i sam stanowi mikrokosmos – cały świat dla pojedynczego człowieka” (Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2007, 189). Dom – obok rodziny – należy do najważniejszych wartości, które kształtują osobowość człowieka i określają jego udział w życiu społecznym (por. Rutkowska, Smetona, Smetonienė 2017, 87).

Językowo-kulturowy obraz domu w języku polskim opisują Jerzy Bartmiński i Iwona Bielińska-Gardziel (2015), definicję konceptu podaje Bartmiński (2018, 51). Wymienieni badacze (2015, 89–121) przedstawiają kognitywną definicję konceptu DOM, opisują aspekt podmiotowy, funkcjonalny, lokatywny i kulturowy oraz określają sześć jego profili¹. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska (2017, 25) uzupełnia zrekonstruowany na podstawie S-A-T przez Bartmińskiego i Bielińską-Gardziel (2015) obraz DOMU o dane przyjęzykowe.

Koncept DOMU był badany w języku białoruskim przez Jadwigę Kozłowską-Dodę (2015), z jej badań wynika, że białoruski DOM językowo-kulturowy – to „konfiguracja kilku podstawowych domen: [podmiot] + [zdarzenie] + [locum] + [cel/potrzeby], które badaczka rozszerza o domenę [sposób myślenia]. (Kozłowska-Doda 2015, 180). O pojęciu *domu* jako twierdzy tożsamości etnicznej dla Łemków pisała Małgorzata Misiak (2015, 207). Kristina Rutkowska (2016, 25; 2017, 113–116) w litewskim koncepcie domu wyróżnia siedem semantycznych aspektów: społeczny, psychospołeczny, psychiczny, funkcjonalny, fizyczny i lokacyjny, a także dwa profile – domu wiejskiego, typowego dla jednostki pochodzącej ze wsi, odczuwającej ścisłą więź z rodziną, oraz domu europejskiego, który jest charakterystyczny dla współczesnego inteligenta otwartego na wartości uniwersalne, wspólnoeuropejskie.

W swoim artykule odwołujemy się do ustaleń wymienionych badaczy, skupiając się na dwóch profilach – fizycznym i symbolicznym obrazu *domu*, interesuje nas omówienie znaczeń płynących z analizy tekstu autorstwa Piotrowicza, litewskiego Polaka, inteligenta pochodzenia chłopskiego. Pochodzenie oraz doświadczenie kulturowo-językowe autora stawia go na pograniczu kilku kultur, dlatego wyłaniający się opis domu jest przez nas postrzegany jako regionalny, typowy dla Wileńszczyzny, szczególnie dla pokolenia Polaków litewskich pochodzenia chłopskiego. Analizując jego prozę wspomnieniową, spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, jakie piętno na postrzeganiu *domu* odcisnęły zmiany czasów historycznych i

1 J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel (2015, 89–121) wyróżniają: (1) profil materialny (fizyczny) domu jako budynku; (2) profil wspólnotowy DOMU *rodzinnego*; (3) profil patriotyczny: *dom polski*; (4) profil feministyczny domu jako więzienia kobiet; (5) dom ruchomy; (6) profil metafizyczny: *DOM Boga Ojca*.

przekształcenia społeczne, a także jakie jest miejsce *domu* w rzeczywistości wiejskiej, związanej z dzieciństwem. Zakres dostępnego materiału wpływa na sposób opisu, stąd używany przez nas termin „językowy obraz” jest umowny, można go rozumieć jako obraz domu w idiolekcie W. Piotrowicza.

Wojciech Piotrowicz jako przedstawiciel nowej inteligencji polskiej na Litwie

Wojciech Piotrowicz jest znanym na Wileńszczyźnie poetą, prozaikiem, dziennikarzem, działaczem społecznym i kulturalnym, reprezentuje środowisko powojennej inteligencji polskiej na Litwie. Syn Franciszka i Heleny z Ingielewiczów, urodził się 18 czerwca 1940 r. w zaścianku Obiejucie (lit. Abejučiai) koło Podbrodzia (lit. Pabradė) w rejonie święciańskim. Tu od ok. 1812 r. mieszkało sześć pokoleń rodziny Piotrowiczów². Matka natomiast pochodziła z miejscowości Bijućka Chatka koło wsi Bijuciszki (lit. Bijutiškis), gmina Malaty (lit. Molėtai), okręg uciański. Piotrowicz wraz z trojgiem rodzeństwa (starszym bratem i dwiema siostrami) spędził dzieciństwo w rodzinnej miejscowości, znajdującej się na terenie malowniczego Parku Regionalnego Oświe (lit. Asveja). Ukończył Szkołę Średnią w Tarakańcach (lit. Tarakonys) w rejonie wileńskim. Szkoła znajdowała się w odległości 6 km od domu rodzinnego, odległość tę trzeba było pokonywać pieszo. Droga prowadziła przez „parę jezior, wzgórz i dolin, kawał lasu, pola, wioski” (Piotrowicz 2015, 179). W pamięci autora opowiadań zachował się taki oto obraz:

Widzę po ścieżce obok takiej drogi idącego drobnego chłopaka w krótkich spodenkach z przyciężkową skrzynką drewniana na plecach. W jej wnętrzu kilka kajetów i książek, mocno zakorkowany kałamarz, drewniana obsadka ze stalówką, kilka kolorowych ołówków. Pierwsza droga po naukę do szkoły. Podręczniki były czarno-białe, najpierw tylko litewskie, po roku doszły rosyjskie, a jeszcze po następnym – również polskie (Piotrowicz 2015, 179).

W 1960 r. W. Piotrowicz ukończył Instytut Nauczycielski (kierunek fizyczno-matematyczny) w Nowej Wilejce (lit. Naujoji Vilnia). Następnie w 1964 r. zdobył dyplom matematyka na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwersytetu Wileńskiego. Od 1966 r. mieszka w Wilnie, jest zaliczany do „wilnian starej daty” (Turkiewicz 2010). Po odbyciu służby wojskowej pracował w rejonie wileńskim jako nauczyciel matematyki i fizyki, w latach 1966–1968 – w Ośrodku Obliczeniowym Centralnego Litewskiego Urzędu Statystycznego jako inżynier i kierownik działu. W latach 80. zmienił swój profil zawodowy – został dziennikarzem polskojęzycz-

2 Inna gałąź rodziny pochodzi z Brasławszczyzny lub Nowogródzkiej. Informacja ustna W. Piotrowicza.

nego dziennika *Czerwony Sztandar*³. W latach 1983–1991 był redaktorem audycji w języku polskim w Radiu Litewskim, a następnie (1991–2000) pracował w Telewizji Litewskiej, gdzie prowadził audycje polskojęzyczne⁴. Realizował również swoje talenty artystyczne: w latach 1964–1979 był członkiem chóru Polskiego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca *Wilia*, pisał dla zespołu teksty piosenek, a także opracowywał programy występów. Tworzył piosenki również dla szkolnych zespołów folklorystycznych *Świtezianka* i *Pierwiosnki*. Współpracował z Polskim Zespołem Teatralnym przy Pałacu Kultury Kolejarzy w Wilnie⁵. Brał aktywny udział w polskim życiu społecznym: w 1988 r. był współzałożycielem Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie. W 1990 r. zaprojektował krzyż ku czci Polaków Zesłańców z lat 1939–1956, który został odsłonięty przy kościele pw. Odnalezienia Krzyża Świętego w Kalwarii w Wilnie. Obecnie jest na emeryturze, współpracuje z Muzeum Adama Mickiewicza w Wilnie i Muzeum Władysława Syrokomli w podwileńskiej Borejkowszczyźnie (lit. Bareikiškės). Wygłasza prelekcje w ramach Śród Literackich organizowanych w Muzeum Adama Mickiewicza. Wspólnie z wieloletnim dyrektorem tej placówki Rimantasem Šalną napisał kilka książek popularnonaukowych (zob. Šalna, Piotrowicz 2007, 2008, 2009). Bierze udział w spotkaniach poetyckich, zajmuje się przekładami poezji z języka litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego.

Za swoją twórczość i działalność na rzecz kultury polskiej Piotrowicz otrzymał kilka nagród i odznaczeń, m.in. Nagrodę Literacką im. Barbary Sadowskiej (1990), Nagrodę Polcul Foundation (1997), dwukrotnie – Nagrodę Literacką im. Witolda Hulewicza (1997, 1999), Odznakę honorową *Zasłużony dla Kultury Polskiej* (2006).

Jako poeta Piotrowicz zadebiutował w 1960 r., drukując swoje wiersze w *Kolumnie Literackiej* w dzienniku *Czerwony Sztandar*. Debiut książkowy przypadł na 1985 r., kiedy to jego utwory znalazły się w antologii polskojęzycznej poezji z Litwy *Sponad Wilii cichych fal*, pierwszy osobny tomik poezji pt. *Nec mergitur* ukazał się dopiero w 1992 r. Autor jest zaliczany do grona twórców wileńskich starszego pokolenia⁶, nawiązujących do tradycji lokalnych regionalistów z okresu dwudziestolecia międzywojennego (Turkiewicz 2019, 164–165). Jego poezje były już obiektem badań m.in. polonistów wileńskich (Turkiewicz 2012, 2019). Mniej natomiast znane są

3 Pisał artykuły zarówno pod własnym nazwiskiem, jak też pod pseudonimem Wojciech Radłowski.

4 Wspólnie z Romualdem Mieczkowskim i Wojciechem Karkutem.

5 Założycielami teatru byli Aleksander Czernis i Jerzy Orda. Temu ostatniemu W. Piotrowicz poświęcił książkę *Jerzy Orda – wilnianin w wyborze* (praca zbiorowa, Warszawa 1999) oraz zaprojektował jego nagrobek na Cmentarzu Rossa.

6 Poezje W. Piotrowicza znalazły się też m.in. w zbiorze *Współczesna polska poezja Wileńszczyzny* (1998). Wydał on w Polsce kilka autorskich zbiorów poetyckich (Piotrowicz 1992), a także cykl utworów prozą (Piotrowicz 1998a, 1998b, 2005).

jego utwory prozatorskie (opowiadania), którą zaczął drukować w 1998 r., stały się one obiektem badań naukowych dopiero w 2020 r. (Fedorowicz, Geben 2020). Zarówno sam autor, jak i badacze literatury określają ten typ utworów jako „gawędę wileńską” albo „prozę poetycką” (Turkiewicz 2010; Szostakowski 2015, 6). Jest ona zaliczana do nurtu prozy artystycznej zbliżonej do reportażu (tzw. ocalającej), na równi z *Doliną Issy* Czesława Miłosza i powieściami Tadeusza Konwickiego (Tulik 2005, 8). Reprezentuje też nurt prozy autobiograficznej, której popularność wzrosła w XX w. w całej Europie (Czermińska 1992, 49). „Literatura dokumentu osobistego” zaczęła być traktowana jako ważne źródło poznania procesów społecznych, stanowiąc również inspirację dla badań indywidualnych przeżyć jednostki, jej mentalności i psychologii. Zdaniem Edwarda Kasperskiego, kreowanie wizerunku własnego „stało się względnie powszechną formą socjokulturalnej identyfikacji jednostki, tj. formą uświadamiania i określania własnych korzeni, tożsamości, przypisań i ról” (Kasperski 2001, 11). Jeżeli chodzi o tematykę opowiadań Piotrowicza, to reprezentują one jeszcze jeden nurt ważny dla powojennej prozy polskiej – nurt chłopski, bardzo popularny w latach 60.–70. XX w.⁷

Obiektem niniejszych badań jest wydany w Wilnie nakładem Muzeum Władysława Syrokomli cykl opowiadań W. Piotrowicza pt. *Moja czasoprzestrzeń. W głąb i z bliska* (Piotrowicz 2015), który zawiera utwory drukowane wcześniej w Polsce w kilku pomniejszych zbiorach. Analizowany cykl liczy 84 opowiadania, których tematem przewodnim są wspomnienia z okresu *bosonogiego dzieciństwa* (Piotrowicz 2015, 138⁸), które przypadły na bardzo trudne – pod względem ekonomicznym i politycznym – lata powojenne. Uwaga narratora wspomnień jest skierowana przede wszystkim na opis tego, co jest „swojskie”: *znało się melodię każdego koguta w każdej zagrodzie, każdego na pamięć psa szczekanie* (48); *znało się każdego psa po imieniu, każdego człowieka z nazwiska* (179). Dotyczy to domu rodzinnego i jego otoczenia: domowników i ich zajęć, przyrody, zwierząt domowych, sąsiadów, szkoły, rozrywek wiejskich, cyklu prac rolnych, tradycji świąt religijnych. Na okres dzieciństwa narratora, który urodził się na *pagórkowato-lesistym terenie z jeziorami w krajobrazie* (48), przypada też doświadczenie wiążące się z oddziaływaniem tego, co jest nieznanne, „obce”: repatriacja, kolektywizacja, narzucane przez władze sowieckie nowe obyczaje, walka z religią, inna mentalność itd. Są tu wzmianki o wywózkach na Syberię (do Krasnojarskiego Kraju), o partyzantkach (polskiej, sowieckiej i litewskich „leśnych ludziach”), o słuchaniu Radia *Wolna Europa*, a

7 Zob. Zawada (1983) oraz numer monograficzny *Tekstów Drugich*, 2017, z. 6. Do autorów reprezentujących ten nurt należą: Edward Redliński, Józef Łoziński, Marian Pilot, Wiesław Myśliwski, Jan Bolesław Ożóg i in. Zdaniem Dariusza Kuleszy (2012, 397–414) od lat 90. XX w. nurt chłopski w literaturze ustąpił miejsca prozie o tematyce wiejskiej. W literaturze litewskiej odpowiada mu nurt „literatury wiejskiej”.

8 Dalej wszystkie cytaty z analizowanego zbioru (Piotrowicz 2015) są dokumentowane tylko w postaci numeru strony.

także odgłosy zbrodni katyńskiej czy tzw. procesu norymberskiego z lat 1945–1946. W kilku opowiadaniach pojawiają się też nawiązania do wydarzeń już z lat 90. XX w., takich jak: wizyta papieża Jana Pawła II na Litwie (1993), działalność w Wilnie księdza Dariusza Stańczyka, który organizował wizyty duszpasterskie w więzieniu na Łukiszkach, czy też fala emigracji młodzieży z Litwy do Europy Zachodniej. Bohaterami opowiadań Piotrowicza są zarówno osoby z najbliższego otoczenia – rodzice i rodzeństwo, krewni (np. ukrywający przez jakiś czas w domu rodzinnym „dziadziuk” Antoni i jego żona), dojrzały wiekowo sąsiedzi (np. Justyn i Marcin, którzy po latach wrócili z miasta do swoich domów na wsi), jak też dwie bezimiennie „indywidualistki”, które nie wstąpiły do kołchozu i wytrwały na swoim, bezimienny chłopiec z sąsiedztwa, zastrzelony przez pomyłkę przez żołnierzy sowieckich podczas obławy na „leśnych ludzi”. Sporo miejsca narrator poświęca postaciom przedstawicieli władz sowieckich – przyjezdnym nauczycielom, zmieniającym się ciągle kierownikom kołchozu i innym urzędnikom (z *nazwiskami na ...sztejn, ...ow lub ...as* (59)), widzianych przez pryzmat rozmów o nich w domu rodzinnym. Wspomina też o „czynach-wyczynach” oraz szaleństwie i okrucieństwie „leśnych ludzi” (63), którzy byli zmorą dla lokalnej ludności. Jak sugeruje tytuł zbioru, ważne tu są czas i przestrzeń – lata powojenne i swojska przestrzeń domu rodzinnego na kolonii (*Kolonie – to grunty chłopskie w jednym kawałku najczęściej po 5–10 hektarów, na których stały swobodnie rozrzucone zagrody* (88)) wśród lasów, w zaścianku, który jest spadkobiercą dawnych zaścianków szlacheckich, o czym świadczy np. cienie przez rodziców narradora edukacji szkolnej i czytania książek⁹.

Opisany we wspomnieniach dom należy do włościan, ponieważ *pojęcie chłopca było tu nieznanne* (165). Sytuację materialną rodziny określił narrator w ten sposób: *U nas w domu „wszystko było”, jeżeli były: chleb, sól, mleko, mąka, czy w niektóre pory roku trafiające się mięso* (98). Rodzina utrzymywała się z pracy na roli i hodowli zwierząt domowych (krowa, koń, kury, owce, świnie, króliki), które z czasem zostały częściowo przejęte przez kołchoz, później sowchoz. Ojciec pracował też przy wyrębie lasu, znał się na stolarce, szewstwie, garbował skóry domowym sposobem. Odzież była rekwirowana przez nieproszonych gości z lasu, to co zostawało, było *mocno sfatygowane i podłachmaniałe* (45), matka musiała stale przesywać ubrania dla dzieci. Do obowiązków małego Wojtka należało pasanie krów i owiec, noszenie wody, pojenie bydła, układanie drew (42), karmienie psa Rapsika, spędzanie kur z grzędą, zbieranie trawy dla królików (57).

9 Do lektur domowych narradora opowiadań W. Piotrowicza należały: poezje W. Syrokomli (pochodziły z folwarku Biekiepury, który niejaki Staniewicz kupił od hrabiego Michała Zygmunta Tyszkiewicza, 185), *Trylogia* H. Sienkiewicza, bajarz polski. Z obowiązkowych lektur szkolnych wymienia bajki I. Kryłowa i wiersze rewolucyjne A. Venclovy. Ojciec narradora czyta przede wszystkim gazety polskie, później rosyjskie (83, 125). Z badań szlachty na Kowieńszczyźnie (Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2007, 188–189) wynika, że wśród najpopularniejszych utworów były wymieniane powieści J. I. Kraszewskiego, M. Rodziewiczówny, H. Sienkiewicza, M. Wańkowicza.

Zasadnicza cecha włościanina – to poczucie obowiązku¹⁰: *Mogły zmieniać się władze, mogła toczyć się wojna <...>, ale włościanin swój najważniejszy obowiązek znał. A więc: groch pod lasem, bo dzików się nie przewiduje, ziemniaki – w siodłównię między pagórkami, za rojstem połąć pszenicy, osobno gryka, lnu trochę za łąką, jęczmień i owies – byle gdzie, bo już i wybór niewielki zostawał* (23). Nawyki związane z pracą na roli są na wsi przekazywane z pokolenia na pokolenie, nie zmienia ich nawet życie w mieście. Bohater opowiadania *Zew* podejmuje decyzję o powrocie do rodzinnej wsi, którą opuścił jako nastolatek. Dla niego symbolami domu są: dach, którzy trzeba naprawić, piec, dym z komina, studnia z nowym wiadrem na łańcuchu, parę *jabłeni*, pies, kot, *krówka w chlewiku* (25).

Analiza obrazu DOMU w prozie Wojciecha Piotrowicza

Szczegółowy opis *domu* podajemy za pomocą wyekscerpowanych synonimów, antonimów, wyrazów pochodnych, paremii i epitetów. Następnie analizujemy dwa profile DOMU: fizyczny i symboliczny wymiar¹¹.

W opowiadaniach Piotrowicza jako **synonimy domu** występują: *chata* (112), *domostwo*, *strzecha* (8, 86), *izba* (33), *zagroda* (35, 69, 75, 111), *gniazdo (rodzinne, wiejskie)* (8, 86), *ognisko domowe* (42), *gospodarstwo wiejskie* (75), *ojczyzna* (8), podobnie jak w kulturze i języku litewskim, stanowi centrum świata (Rutkowska, 2016, 89). Dom wiejski – to miejsce, gdzie *wszystko pod nosem* (25).

Antonimy: 1. **mieszkanie w bloku** – *mieszkanie miejskie, zimne jak jaskinia w wieku kamiennym* (69); *w bursach mieszkał, do mieszkania dwupokojowego po długich latach się dochrapał* (25); *tu – schody piekielne, i do ziemi daleko* (26); *zimne miasta, bruk* (137); *blok („kamienne monstrum”)* (131); 2. **pałac** (przeciwstawiony próchniejącej chacie (87), pałac hrabiego Michała Zygmunta Tyszkiewicza w Ornianach¹² (100, 185)) – *chyba pałace budujecie – zaczęli żartem sąsiedzi, bo dom rósł wysoki, wiedziałem z baśni, że w takich wnętrzach może się wszystko dziać* (100); *witalny pęd nowym pokoleniom nakazuje budowanie pałaców. Gdzie im tam do wspomnień owych próchniejących chat pod omszałymi wspomnieniowymi strzechami* (87).

10 Upatrujemy tu nawiązanie do mitu Siewcy oraz trwałego i głębokiego zjednoczenia życia włościanina z rytmem przyrody.

11 Por. Misiak (2015, 69): „Współcześnie w etnolekcie łemkowskim pojęcie DOMU istnieje na dwóch płaszczyznach (...) z jednej strony chodzi o jego wymiar realny, fizyczny: dom jako konkretny budynek; miejsce, w którym mieszkają/przebywają/odpoczywają ludzie; budynek, w którym coś ma swoją siedzibę, a z drugiej strony niezwykle mocno obecny jest w łemkowskim dyskursie jego wymiar symboliczny: dom jako miejsce zapewniające ludziom poczucie bezpieczeństwa, dom tworzony przez ludzi – rodzinę i wreszcie, niezwykle mocno obecny w łemkowskim dyskursie tożsamościowym dom jako symbol utraconej małej ojczyzny (napis na nagrobku)”. (Por. także Rutkowska 2016, 14–17).

12 O M. Z. Tyszkiewiczu i Ornianach pisała Liliana Narkowicz (2010, 350–368).

Wyrazy pochodne: *domownik* (40, 74, 92), *domokrążca* [ten, który sprzedaje igły, roznosi obrazy świętych] (37, 73), *diet-dom* (79), *dom starców* (79), *domek* (149).

Paremie, inwokacje: *Czym chata bogata, tym rada, tak przyjmowano przyjeżdżających* (116); *Omiń, gromie ten dom, gdzie gęsty zapach skwierczącego igliwia się roztacza* (21).

Epitety związane z domem: *Domie złoty* [słowa litanii] (35); *zadania domowe* ('szkolne', 42); *ognisko domowe* (42); „wojna domowa” [w kuchni pomiędzy grzybami i makiem podczas przygotowania do wieczerzy wigilijnej] (51)¹³; *choinka domowa* (54); *obowiązki domowe* (57); *kierat domowy* (55); *domowy ołtarz* (34); *nieperspektywiczny dom w nieperspektywicznej wsi* (68); *domy puste* (79); *domowy sposób wyprawiania skór* (93); *domek wiejski* [o szkole] (149).

I. Fizyczny wymiar DOMU

- a) **Budynek składający się z części:** *ile skarbów może ukrywać przestrzeń półrocza między powalą z góry mchem wyslaną a konstrukcją drabiniastą z grabiast, krokwi, belek unoszących zamykające się wysoko płaszczyzny gontu dartego, zwanego potocznie dranką* (8); „dach słomiany” zamieniony na strzechę, „trzcina lub słomą poszytą, dranicą lub gontem z latami przetykana”, a potem „blachą cynkową, dachówką ceramiczną lub łupkiem” (8); *ściany, które miewają dłuższy żywot niż strzecha* (8); *chaty próg* (8, 65); *gliniana posadzka* (33); *okienko, szyba* (12), *okiennice* (183); „paradne” wejście między słupkami ganuku (161); *dubelty w ramach okiennych* (14); *dół framugi był dobrym poligonem dla zabawek* (14); *okienka szczytowe wpuszczały tyle światła, że wystarczało go na oglądanie kartki za kartką starych pożółkłych kalendarzy* (8); *izba oświetlana łuczywem* (33); *większa izba, gdzie można na ubitym z gliny toku potaćczyć* (38); *spiżarka pachnąca miodem i wędlinami* (113); *przepaścisty strych* (14); *dym z komina* (25), *stacyjka, czyli światlejszy koniec w domu* [nadający się do wystawiania przedstawień amatorskich] (161).
- b) **Budynek, do którego należą mieszczące się w nim przedmioty:** *zarysy stojących kołowrotek, części krosien, pojemnych koszy z błonic, kubłów ze zbożem* (9); *u sufitu za matką i Synem Bożym jest miejsce patrona swego imienia* (74); *zegar szafkowy stał w kącie* (14); *odbiornik radiowy „na kryształku”* (33); *karbidówka, lampa naftowa* (40); *trzeba było izbę bardziej oświetlić, brano łuczywo i wsadzono do krzywej buzi prymitywnego drewnianego „dziadka” – „trzymała światła”, teatr wielkich <...> cieni na ścianach i suficie* (33); *między komodą a szafą na stolczku zasłony białym obrusem domowej roboty w „dymkę” tkanym* (34); *figurka gipsowa naczyszczona do bieli marmuru* (34); *łóżecko* (8); *zabawki* (8); *sfatygowany kufer, w którym przechowywano stare kalendarze* (8); *zamek kowalskiej roboty* (9); *jermiak, waciak* (45); *burka* (46);

13 Można się tu dopatrzeć nawiązania do wierszowanej bajki Jana Brzechwy *Na straganie*.

„*tielogrijska*” jak kołdra przesztabnowana z góry i z dołu, watówka (46); na szaragach wisi kozuch z powlekanyimi guzikami (71); płomień łuczywa (40); płomień buzujący w piecu przy garnkach (40); prawie w każdym domu były żarna, których najistotniejszą część stanowiły dwa młyńskie kamienie (69); żarna w kącie sieni stały (99); szafy, zydle, stoły, niecki (71); pogrzebac i pomioła do zamiatania w piecu w każdej chacie były inne (71); karafka (60); sagany (71); warsztat stolarski ojca (71); cacki stolarskie (73); brzegi kołyski dziecięcej zawieszanej na końcu giętkiej żerdki umocowanej pod belką – były rzeźbione choćby dłutem w najprostszy ornament skośnych krzyżyków (73); piec, z którego czeluści zapach gorącego kapuśniaku przenikał (60); [piec, który] wydyma się na pół chaty dopiero o zmroku (71); stół, podstawka ozdobna w bukietach tonie, domowy ołtarz (34); drzwi (73); przytulne wnętrze pachnące żywicą i świeżym chlebem (10); kufer do przechowywania zboża (99).

- c) **Budynek z przyległymi zabudowaniami:** *W starych drzwiach świrna obok kutych ćwieków kowalskich mogłem widzieć białe gwoździe siekane z ciągniętego drutu (69); A im bliżej świąt, coraz częściej łaskotał nozdrza dymek z różnych wędlarni. Najczęściej służyły do tego łaźnie. Powoli dokładano do pieca pod chruśnią drew, w miarę – jałowca (19); studnia z żurawiem (183); obora (30); świrna ze zbożem (89); stajnia, stodoła (89); zagrodka, podwórze (30); specjalna studzienka z torfianą wodą, do wyprawiania skór (93).*
- d) **Budynek oglądany z zewnątrz:** *Chat różnych już się napatrzyłem wiele: z gankami i bez, z dachem słomą krytym. Z jednym spadem aż do ziemi mieliśmy od niedawna, nad starą chatą, ale że się już wysłużyła, ojciec z majstrami inną wianek za wiankiem już do góry ciągnął (100); Szkoda było trochę tamtej tak łatwo osiągalnej słomianej dachu połaci, poroślej aksamitnym zielonym mchem (100); drewniana architektura (11); prosty ornament z profilowanej deski (11); Deski drzwi z deski dwustronnie obitej szalówką w jodełkę lub dzwonkę, ozdobniki wokół okien, wyrzuszony to znów smuklejące kolumnienki garnków – nieodzowne dodatki okraszające dom (73); Ciesielski prymityw ścian, wkleśła dróżka mchu uszczelniającego połączenie sąsiednich bierwion (73).*
- e) **Budynek należący do krajobrazu wiejskiego:** *znajome zagrody wiejskie tulą się do siebie, tworzą całość zwartą z sadów, pól i przyległego lasu (157)¹⁴; Nad wioską najczęściej górowały drzewa i krzyże (146); w tych kilku domach zagubionych wśród jezior i lasów rojno było od dziecięcego gwaru (16); łąka, zwirowy pagórek, rojst, siodłownina (23); do jeziora ze sto kroków będzie (30); pole (31); leśna polana, gdzie odbywały się majówki (38); pobliski folwark (79); cmentarny wzgórek za rzeką, gdzie chowano zmarłe niemowlęta i ofiary losowe (80).*

14 Por. Sawaniewska-Mochowa, Zielińska (2007, 71) piszą, że w kontekście domu szlacheckiego często są wymieniane sady, ogrody, kwiaty, drzewa owocowe.

f) **Budynek, który został opuszczony, zburzony, zaniedbany**

- **opuszczony przez repatriantów:** *Domy, skąd odjechali moi rówieśnicy, straszły o zmroku martwością okien; ni psa, ni szczekania, ni wrzawy dziecięcej, nie szorowała piła o drwa, kuźnia nie wołała wysokim dźwiękiem metalu* (17); *brać rówieśniczą wyplukała tzw. repatriacja* (109).
- **opuszczony przez tych, którzy wyjechali do miasta:** [Justyn] *Okna w domu deskami zabił* (25); *tak wioska podupadła, na dom po pół człowieka zostało* (26); *Reszcie domostw wiatr na grzywie zaspy „wieczne odpocznienie” gra, ślad porzuconych studzien, wrosłych w ziemię podmurówek zamiatata* (68); [po małych zaściankach i wioseczkach] *„czasem dom, czasem zrąb i piwnica, a częstokroć tylko nazwa została”* (68); *puste domy zajmowali przyjezdni* (79).
- **zburzony, zlikwidowany:** *Runął jeszcze jeden dom, fundamenty traktory zburzyły, w tym miejscu zostało samotne drzewo* (113); *Stoi taki nieperspektywiczny dom w nieperspektywicznej wsi jak eksponat, jak kikut po czymś, co było. Księżyc przez zadymkę do chaty zagląda* (68); *ślad porzuconych studzien, wrosłych w ziemię podmurówek* (68); *Nie będzie już rodzin, które przez kilka pokoleń pracowały i odpoczywały w tym samym miejscu w cieniu tego samego dębu. Nie będzie żurawia z jego tęsknym dźwiękiem, kiedy czerpie najsmaczniejszą w świecie wodę z zagrodowej studni. Znikną gontem kryte naczółkowe dachy i zdobnie cięte naliczniki okien czy z serduszkami okiennice* (183).

II. **Symboliczny wymiar DOMU**

- a) **Dom jest punktem centralnym wszechświata**¹⁵: [strzecha rodzinna] *w mroźne dni pionową smugą dymu wyznaczasz na ziemi punkt centralny. Od niego i do niego prowadzą wszystkie ścieżki* (8); *z małego przytulnego wnętrza, pachnącego żywicą i świeżym chlebem, okno jest oknem na świat zaczynający się tuż za szybą* (10); *ognisko domowe wieczorem nabiera mocy magicznej* (42).
- b) **Dom jako ojczyzna:** *miejsce, gdzie się odkrywa Ojczyzna, tkwiąca już korzeniami w podświadomości i krwi każdego* (8); *Strzeżaś, strzecho*¹⁶, *pierwsze zmroku niebytu przebłyśki świadomości, co z postacią matki pochylonej nad łóżeczkiem, resztą rodziny, baśniowo kolorowym światem zabawek i rzeczy użytku codziennego wiąży* (8).
- c) **Dom jako gniazdo:** *strzecha rodzinna* (8); *ognisko domowe* (42); *Pozostał w mowie potocznej wyraz „strzecha” znaczący tyleż, co „gniazdo”* (8); *rozpościerałaś się pochylonymi w dół połaciami dachu niczym fantastyczny ptak tulący*

15 Według Adelė Vyšniauskaitė podobnie w kulturze litewskiej mówi się o zagrodzie. Zob.: Rutkowska (2016, 1; 22).

16 Apostrofa w prozie jest silną figurą retoryczną, przekazuje duży ładunek emocjonalny związany z obrazem domu.

gniazdo skrzydła¹⁷ (8); *Strzecha wieńczyła ogromny wysiłek młodej rodziny, jakim było stworzenie rodzinnego gniazda. Wokół domu i w domu obracał się cały tej rodziny byt. Tu się snuły wszystkie marzenia, utkał się jakiś zamiar, splatały się różne czynności, praca miała pracę* (86).

d) **Dom jako miejsce czynności**

- **miejsce, gdzie obchodzono wszystkie święta:** *Wielki Post dla dzieciarni dłużył się i dłużył, przestrzegano u nas dni postnych śród, piątków i sobót* (19); *malowane cebulową łuską jajka na Wielkanoc* (17); *rodzice szli do odległego o dziesięć kilometrów kościoła na całonocne modły, wracali z koszykiem święconego* (19); *na lnianym obrusie na stole ustawiano specjały* (20); *zbierano się na „kaczanie jaj”, na bicie – czyli „czyje mocniejsze”* (20); *ojciec skrapiał stół, czynił inne „święte czynności”, część wylewał do studni* (20); *pochód z „łałymkami”* (20); *palmy, palmy! Wałki zwijane, wite, okrągłe – mniejsze i ogromne – o wymyślnych ornamentach* (18); *palma z widocznego miejsca za obraz święty idzie na godne przechowanie* (21); *baranek biały z cukru* (21); *kubki jutro na śmigus-dyngus się nadadzą* (22); *duże pierogi, na pół stołu* (51); *śliżyki, makówki, grzybówki* (51, 54); *bydło i trzoda zaczęły do siebie prawić cuda* (51); *zapach jedliny zmieszany z zapachami kuchennymi, atmosfera wieczoru wigilijnego* (53); *świerk* (53).
- **miejsce, gdzie odprawiano nabożeństwa majowe:** *Ubrać się trzeba odświętnie i za światłem jeszcze dojść do jednej z chat, na którą tego roku kolej wypadła być niejako kaplicą wieczorną; świetlica bardziej przestrzenna z wyszorowaną na białą podłogą* (34); *na podstawce ozdobnej bukiety pachnących kwiatów (czeremcha, polne i leśne kwiaty, bzy), figurka gipsowa Matki Bożej na domowym ołtarzu* (34); *majowa w każdej wsi trwała cały miesiąc, po niej była zabawa dla młodzieży* (35); *plómię świec, oddechy głębokie przy śpiewie* (35).
- **miejsce chrzcin, pogrzebów, wesel, imienin, zabaw tanecznych, występu teatru amatorskiego:** *ileż chrzcin, pogrzebów i wesel* (48, 89); *obrzucony jedliną próg chaty* (65); *wokół stołu skupili się śpiewacy, płynęły na upomnieniową nutę Psalmu Dawidowe* (65); *wesele raczej naturalną wesołość wyzwalalo muzyką, piosenką, tańcem* (89); *chłopskie wesele* (90); *tańczyć poza chatą – proszę bardzo, jeśli muzykę słycać* (90); *„huczne wesele syna Alfuków”, pogrzeb podwójny w tym samym domu* (165); *ktos o bardziej popularnym imieniu nawet zdobył się na imieniny* (89); *w większej izbie, gdzie można na ubitym z gliny toku potańczyć, albo organizowano majówkę, na leśnej polanie – ognisko można rozłożyć, zgromadzić się wokół na cymbałach grano* (38); *czego tylko jedna harmoszka warta* (90); *szykuje się teatr, w kilka rzędów młodociana publiczność siedziała* (161).

17 Zwracamy uwagę na emocjonalne porównania poetyckie.

- **miejsce spotkań sąsiedzkich:** *wnętrze chaty służyło swoim ciepłem dla sąsiedzkich spotkań zimą (89); dożynki robiło się wspólnie i na miedzy się usiadło, pogadało dla wytchnienia o tym i owym (89); dłuższe rozmowy przenoszono pod kolumny drewnianych ganków, u zamożniejszych – tych z weneckimi oknami – na werandy (89); najprostszy siadali na progu sieni (89); „święte wieczory”, odwiedziny kołędników (55); [przed Sylwestrem każdy wieczór] był świętem: na rozpamiętywania, śpiewy, odwiedziny wzajemne, gry, zabawy (55); sąsiedzi przychodzili, kolor i miękkość skór chwalili [wyprawianych przez ojca sposobem domowym], zasiadali do gawędy o życiu i polityce (93); przejeżdżający byli godnie według określonej skali znaczeń podejmowani, to znaczy częstowani – „czym chata bogata” [chlebem, wędliną, jałowcówką, pieprzówką, innymi najstojkami-nalewkami] (116).*
- **miejsce pracy, gdzie robiono chleb, mydło, czochrano wełnę itd.:** *Chleb do którego dosypano plew (99); kądziel, kołowrotki (55); czochrano wełnę, „pędzono” olej z siemienia (75); w zagrodzie się młóciło, mielilo (75); robiono mydło (76); wyprawiano skórę (93); szatkowano kapustę (142).*
- e) **Dom tworzą w nim mieszkający i spełniający pewne role ludzie:** *Dom – to również rodzina (8); postać matki (8); spracowane ręce matki stanowiły niezawodną tarczę od twardego świata (32); mama piecze śliźyki (51). Matka uczyła pacierza (63) i takich terminów, jak np. „kolumny” (100), jej zajęcia – to: farbowanie nici i płótna (154), szycie, tkanie, nauka śpiewu domowego (185). Siostry pasły bydło, razem z mamą przędły (każdy kołowrotek miał swoją melodię, 43), śpiewały pieśni (np. *Prząśniczkę* do słów Jana Czczota, 42). Starszy brat – opiekował się koniem, kolekcjonował kości zwierząt domowych, z których potem robił warcaby (71). Ojciec (ojciec – to był ktoś bliski, ale nie zwracałem się do niego o byle co, 32) jest opisany przy warsztacie stolarskim (71), jako oracz (128), szewc (45), drwal (45, 119), ale przede wszystkim jest on rolnikiem i siewcą: *wypatrywał i nasłuchiwał różnych znaków-odgłosów [wiosny] na niebie i ziemi (28); porę do siewu najstosowniejszą podbierał, bo od tego, mawiał, wszystko zależy: urodzaj, zdrowie, wesołość (29); jego ręka nawykła do kosi i pługa (32); na nogi gospodarkę stawiał (142). Ojciec był mądrym gospodarzem: brał mądrość z życia takiego, jakie jest, mawiał, że jest Polakiem (99); lampa „kurodymka” rzuciła chybotliwe światło na duży kuchenny stół i na pochyloną twarz ojca nad gazetą (125); ojciec skrapia stół wielkanocny i czyni inne „święte czynności” (20); ojciec szykował się do połowu ryb na „blitnię” (43); chomąta kołchozowe reperował (69); latał dzbany przy pomocy kory brzozonej (86); wyprawiał skóry (93); [W domu przebywał jeszcze] nestor rodziny, ponad stuletni dziadek, uczestnik wojny rosyjsko-japońskiej (65); Dziadźka, dziadziuk – to człowiek faktycznie niekrewny, a tylko przez ożenek w rodzinę inną wpisany (155); Dziadziuk Antoni i ciocia, ukrywali się w domu**

rodziców [obawiali się wywózki] (111); [nauczył narratora modlitewki, po jego wyjazdach zostawało] *echo serdeczności* (156); [kiedy śpiewali razem z żoną *Godzinki*], *chata się rozjaśniała od dźwięków* (112)¹⁸.

Zakończenie

Analizowany tom opowiadań Piotrowicza reprezentuje trzy nurty literackie: prozy autobiograficznej, literatury chłopskiej i prozy artystycznej (tzw. ocalającej) zbliżonej do reportażu, co pozwala na potraktowanie obrazu domu jako opisu niefabularyzowanego. Wspomnienia dotyczą głównie wydarzeń, które miały miejsce w latach 40.–50. XX w. na wsi w rejonie święciańskim, na terenie Litewskiej SRR. Narrator pochodzi z chłopskiej rodziny, jest Polakiem, narodowości polskiej są też wszyscy krewni i sąsiedzi. W realiach powojennych dochodzi do zderzenia się z innymi kulturami i językami, które są obce dla rdzennych mieszkańców tych terenów. Takim językiem jest język urzędowy rosyjski, obowiązujący w szkole itd. Z czasem na terenie dawnej wsi, opuszczonej przez repatriantów, pojawiają się „przesiedleńcy”, Litwini z zachodniej części kraju, również „obcy”. Analizę cech leksykalnych prozy przedstawiłyśmy w innym artykule¹⁹.

W fizycznym profilu DOMU zwracamy uwagę na to, że oprócz istniejących w innych językach faset, takich jak: (a) budynek składający się z części, (b) budynek, do którego należą mieszczące się w nim przedmioty, (c) budynek z przyległymi zabudowaniami. Dom w analizowanym tekście jest budynkiem (e) należącym do krajobrazu wiejskiego. Jego cechą szczególną jest odniesienie do historycznych i społecznych przemian: DOM to (f) budynek, który został opuszczony, zburzony, zaniebdany (opuszczony przez repatriantów i przez tych, którzy wyjechali do miasta).

Wyszczególniony symboliczny profil DOMU mówi, że: (a) dom jest punktem centralnym wszechświata; (b) dom jest ojczyzną; (c) gniazdem. Bardzo rozbudowana grupa przykładów tworzy opis (d) domu jako miejsca czynności (gdzie obchodzono wszystkie święta, gdzie odprawiano nabożeństwa majowe, miejsca chrzcina, pogrzebów, wesel, imienin, zabaw tanecznych, występu teatru amatorskiego, miejsca spotkań sąsiedzkich, miejsca pracy, gdzie robiono chleb, czochrano wełnę itd.). Z badanego tekstu wynika, że podobnie jak w innych językach obraz DOMU (e) tworzą w nim mieszkający i spełniający pewne role ludzie.

Z profili wymienionych przez Bartmińskiego i Bielińską-Gardziel (2015, 89–121) w przedstawionym obrazie DOMU są podobieństwa do polskiego (1) profilu mate-

18 Obrazowanie nawiązuje do chaty w podkrakowskich Bronowicach, przedstawionej w dramacie S. Wyspiańskiego *Wesele*.

19 Język osobniczy, którym posługuje się W. Piotrowicz, został opisany w naszym artykule (Geben, Fedorowicz 2020) poświęconym analizie leksyki gwarowej, archaizmów i rosyjskich fraz cytatowych.

rialnego (fizykalnego) domu jako budynku oraz (2) profilu wspólnotowego domu *rodzinnego*. W pewnym stopniu można znaleźć odniesienia do profilu (3) patriotycznego²⁰. Z profili wymienionych przez Rutkovską (2015) widzimy ściślejszy związek z typowo wiejską wizją litewskiego domu, opartą na trwałym związku z rodziną. Nie występuje natomiast odniesień do profilu domu europejskiego właściwego współczesnej inteligencji (Rutkovska 2015, 84). Z opisywanych profili DOMU białoruskiego (Kozłowska-Doda 2015, 188) najbliższe skojarzenia budzą fasety oznaczające budynek wolnostojący i dom rozumiany jako „chata”. W idiolekcie Piotrowicza DOM nie jest jednak obciążony ezoteryką – „duszą” (por. Kozłowska-Doda 2015, 188), jest raczej *oknem na świat* przyszłego pisarza, mikrokosmosem, jest antropomorfizowany, ale tylko w kontekście wzniosłych uczuć miłości do *domu-ojczyzny*. Autor nie nazywa domem mieszkania w bloku, jest ono przeciwieństwem ciepła i bliskości.

Szczególnym źródłem opisanego językowego obrazu DOMU jest pamięć Autora utrwalona w narracji osobistej, budującej, czy też ocalającej rzeczywistość: *Nie powtarza się nic w swej zmienności jak tamten ruczaj, jak tamten obłok barankowy, co się za las ze słońcem razem zatoczył. Ale również nie ginie. Utrwala się w przypomnieniu tej atmosfery tradycji. Wkropione w nią intensywniejsze stają się szczegóły: w barwie, zapachu, dźwięku. Tak trwają obok siebie: baranek z cukru, korytko wysłane tkaniną domową i pierwsza przebijająca się lekka zieleń żdźbła najpospolitszej trawy* (22); *Pamięć ludzka ma cudowną właściwość odtwarzania wiedzy utrwalonej w tym zapisie, którym może być opowiadanie, opis, fotografia, dokument, pamięć żyje poprzez pracę i jej owoce* (10). Czas dzieciństwa i zapamiętany obraz domu jest opisywany z nostalgią i świadomością przemijania: *Przykład wsi może być dobitnym dowodem, jak stare odchodzi do lamusa przeżytych rzeczy. Zanikają niektóre czynności gospodarcze, drewniana architektura. Powstają skanseny, poprzez nie próbuje się wiernie zachować oblicze wsi, która dotąd zmieniała się bardzo powoli i w odchodzącym w przeszłość układzie wykołysała takie wiele ludzkich pokoleń* (11).

Przedstawiony obraz domu trwa w pamięci autora, mówiącego głosem pokolenia Polaków urodzonych na Litwie w latach II wojny światowej, zapisany zaś przetrwa w pamięci i narracji tych, którzy zechcą przeczytać i zrozumieć świat pisarza.

20 Por. Niebrzegowska-Bartmińska (2017, 24): „miejsce (budynek, domek jednorodzinny, chałupa, dworek, pomieszczenie, kawalerka), w którym – S, T ktoś (rodzina, „swoi”, bliscy, połączeni bliskimi relacjami we wspólnotę, w której dominującą pozycję ma kobieta-matka i dzieci) – S, T mieszka, tzn. przebywa długo / stale – S, T w oddzieleniu od otoczenia, w przestrzeni prywatnej, nie publicznej – S, T z poczuciem bycia u siebie, w miejscu oswojonym, gdzie czuje się swobodnie, na luzie, może ubierać się po domowemu – S, A, T zaspokaja najważniejsze życiowe potrzeby, w tym zwłaszcza takie, jak: potrzeba bezpieczeństwa – S, A, T ochrony od zimna – S, snu i odpoczynku – A, T, bycia z bliskimi, z dziećmi – S, T (zwykle): zaspokajania głodu – S, A, T (zwykle): higieny osobistej – T (zwykle): przekazuje młodszemu pokoleniu wzory kulturowe: mowę, wierzenia i przekonania, tradycyjne normy i wartości – S, T (niekiedy): wykonuje pracę zarobkową – S, T”.

LITERATURA

- BARTMIŃSKI JERZY, 2015, Dom – koncept uniwersalny i specyficzny kulturowo, *LASiS* 1, 15–33.
- BARTMIŃSKI JERZY, BIELIŃSKA-GARDZIEL IWONA, 2015, Polski językowo-kulturowy obraz DOMU i jego profile, *LASiS* 1, 89–121.
- BARTMIŃSKI JERZY, 2018, *Language In The Context Of Culture The Metaphor Of “Europe As Home” In This Day And Age*, Katowice: Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, dostęp: <https://www.rastko.rs/cms/files/books/5b65e1bd4b224>
- GEBEN KINGA, FEDOROWICZ IRENA, 2020, Idiolekt Wojciecha Piotrowicza: słownictwo prozy wspomnieniowej, *Slavistica Vilnensis* 65(1), 87–102, [https://doi.org/10.15388/SlavViln.2020.65\(1\).38](https://doi.org/10.15388/SlavViln.2020.65(1).38).
- KOZLOUSKAYA-DODA JADWIGA, 2015, *Panjatstse DOM u sucjasnay belarusskay move. Pojęcie DOM we współczesnym języku białoruskim*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- KOZŁOWSKA-DODA JADWIGA, 2015, DOM w języku białoruskim, *LASiS* 1, 177–205.
- KULESZA DARIUSZ, 2012, Poza granicami literatury. Historia świata według Edwarda Redlińskiego, *Spotkania w przestrzeni idei – słów – obrazów. Księga Pamiątkowa dedykowana prof. dr hab. Zofii Mocarskiej-Tycowej*, pod red. J. Bielskiej-Krawczyk, K. Ćwiklińskiego i S. Kołos, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 397–414, dostęp: bg.uwb.edu.pl/download/proza_poza_granicami_literatury.pdf, 31.08.2020.
- LASiS 1 – *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów* 1, *DOM*, red. J. Bartmiński, I. Bieleńska-Gardziel, B. Żywicka, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- MISIAK MAŁGORZATA, 2015, Językowy obraz DOMU w etnolekcie łemkowskim. Analiza danych słownikowych, *Slavistica Vilnensis* 60, 61–73.
- NARKOWICZ LILIANA, 2010, *Tyszkiewiczowie z Waki*, Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA STANISŁAWA, 2017, Jakie dane są relewantne etnolingwistycznie?, *Etnolingwistyka* 29, Lublin, DOI: 10.17951/et.2017.29.11
- PIOTROWICZ WOJCIECH, 1992, *Nec mergitur*, Warszawa.
- PIOTROWICZ WOJCIECH, 1998a, *Igła i spowiedź. Gawędy wileńskie*, Warszawa: Oficyna Literatów i Dziennikarzy „Pod Wiatr”.
- PIOTROWICZ WOJCIECH, 1998b, *Podzwonne sośnie*, Zielona Góra.
- PIOTROWICZ WOJCIECH, 2005, *W głąb i z bliska*, Krosno.
- RUTKOVSKA KRISTINA, 2015, Koncept DOMU (NAMAI) w języku i kulturze litewskiej, *LASiS* 1, 61–87.
- RUTKOVSKA KRISTINA, 2016, Namų konceptas lietuvių kalboje ir kultūroje, *Lietuvių kalba* 10, 2016, dostęp: www.lietuviukalba.lt
- RUTKOVSKA KRISTINA, SMETONA MARIUS, SMETONIENĖ IRENA, 2017, *Vertybės lietuvių pasaulėvaizdyje*, Vilnius: Akademine leidyba.

- SAWANIEWSKA-MOCHOWA ZOFIA, ZIELIŃSKA ANNA, 2007, *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodniej Rzeczypospolitej: ginąca część kultury europejskiej*, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy – Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk.
- ZAWADA ANDRZEJ, 1983, *Gra w ludowe. Nurt chłopski w prozie współczesnej a kultura ludowa*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

ŹRÓDŁA

- PIOTROWICZ WOJCIECH, 2015, *Moja czasoprzeźrenie. W głąb i z bliska*, Wilno: Muzeum Władysława Syrokomli.

Linguistic Image of DOM 'home' in Wojciech Piotrowicz's Autobiographical Prose

Summary

The aim of the article is to describe the concept of DOM 'home' in Wojciech Piotrowicz's idiolect by using the methodological assumptions of Lublin ethnolinguistics school. Research on which this paper is based consists of two main parts: we present the writer's biography, which introduces a representative of the Polish intelligentsia in Lithuania, and an analysis of the concept of DOM 'home'. The presented biography emphasizes the origin and formation of the personality of the recognized writer and social and cultural activist, whose life is an example of the formation of the Polish intelligentsia in Lithuania. The subject of research is a textual data coming from his volume of memoirs, which contains the writer's memories and reflections. The analysis of the DOM 'home' concept focuses on two profiles: physical and symbolic, specific features were grouped onto facets. In the conclusions, we underline the specific character of home in Wojciech Piotrowicz's autobiographical prose which has some differences comparing to home described in Polish, Lithuanian and Belarusian languages by EUROJOS project.

KEYWORDS: linguistic image of HOME, autobiographical prose, Wojciech Piotrowicz.
